Rok VII. Nr. 330. Sosnowiec, czwartek 1 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Awantury studenckie w Warszawie i Krakowie

Sytuacja we Lwowie. — Manifestacje w Poznaniu.

LWÓW, 30. 11. (PAT). Noc z dnia 29 na 30 listopada w całem mieście przeszła zupełnie spokojnie. Zanotowano jedynie wypadek wybicia szyb w mieszkaniu dr. Hemmerlinga przy ul. Świętej Zofji 40. Stan zdrowia akademików Böma i Zamorskiego, przebywających w szpitalu, nie budzi obaw.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Dziś w godzinach południowych trwały bójki na politechnice między poszczególnemi grupami studentów. Bójki odbywały się na pięści, ponieważ zarządzono pozostawienie lasek w szatni. Grupy akademików endeckich usiłowały niedopuścić akademików żydów do sal wykładowych. Około godz. pierwszej rektor ogłosił ponowne zarządzenie, zamykające wykłady i ćwiczenia na politechnice. Studenci opuścili politechnikę, nie wywołując na ulicach niepokoju.

Również i na terenie wyższej szkoły handlowej grupy studentów endeckich usiłowały wywołać awantury. Dzięki zdecydowanej interwencji rektora nie doszło do ekscesów. Wykłady odbywały się normalnie.

KRAKÓW, 30. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym grupki studentów usiłowały wzniecić na uniwersytecie bójki z akademikami żydami. W kolegjum medicum po wykładzie anatomji doszło do bójki, w czasie której kilku studentów żydów zostało pokaleczonych.

POZNAŃ, 30. 11. (PAT). Dziś przed południem odbyło się w kaplicy domu akademickiego żałobne nabożeństwo za duszę śp. Grotkowskiego, który zginął tragiczną śmiercią we Lwowie. Po nabożeństwie w gmachu uniwersytetu odbył się wiec ogólno - akademicki z udziałem zgórą 2 tys. studentów. Na wiecu wygłoszono kilka przemówień.— Po wiecu młodzież ruszyła przez miasto chodnikami, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Spokoju nie zakłócono. Pochód po przejściu przez miasto powrócił przed gmach uniwersytetu i tam się rozwiązał.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Klub narodowy i koło żydowskie zamierzają wnieść interpelację w sejmie w sprawie wypadków we Lwowie.

POWRÓT MIN. BECKA.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Dziś popołudniu przybył do Warszawy minister Beck w towarzystwie swego sekretarza osobistego i szefa sekretarjatu Dembickiego. Na dworcu oczekiwali ministra ambasador Rzplitej w Rzymie Przeździecki, dyrektor Lipski, dyrektor Jędrzejewicz, nacz. Drymmer oraz przedstawiciele prasy.

NOWY WICEDYREKTOR KOLEI.

WARSZAWA, 30. 11. (PAT). Minister komunikacji mianował wicedyrektorem kolei państwowych w Warszawie inż. Marjana Widawskiego, naczelnika wydziału zasobów w tejże dyrekcji.

KONCERTY PADEREWSKIEGO WE WŁOSZECH.

NEAPOL, 30. 11. (PAT). W teatrze operowym San Carlo staraniem akademji muzycznej neapolitańskiej odbył się przy wypełnionej sali koncert Ignacego Paderewskiego. Mistrz powtórzył tu program wykonany w Rzymie, złożony z utworów Bacha, Mozarta, Chopina i Debusiego. Publiczność przyjęła owacyjnie wielkiego pianistę. Krytyka nie szczędziła zachwytu nad jego grą.

STRASZNY WYBUCH.

BIAŁOGRÓD, 20. 11. (PAT). W Krašniku koło Lublany wskutek wybuchu motoru lokomobilowego w kopalni, 6 osób zostało zabitych, a 3 ciężko ranne.

O rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

3 MILJ. ZŁOTYCH NA ZASIŁKI W GRUDNIU.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Zarząd główny funduszu bezrobocia na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdził preliminarz budżetowy na grudzień w wysokości 3 miljonów zł.

Ponadto zarząd funduszu zamierza wystąpić do ministra opieki społecznej o rozszerzenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych ze względu na szczególnie niepomyślny stan rynku pracy.

Zarząd powziął również uchwałę współdziałania z obywatelskiemi komitetami pomocy bezrobotnym.

Zbrodnia strażnika niemieckiego.

ZABIŁ WIEŚNIAKA PRZEWOŻĄCEGO DRZEWO.

CZĘSTOCHOWA, 30. 11. (PAT). — Wczoraj na pograniczu polsko - niemieckiem zdarzył się nowy tragiczny wypadek. Strażnik niemieckiej straży granicznej z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zastrzelił na terenie niemieckim pod wsią Kuczoby, pow. Olesno 39-letniego mieszkańca gminy Przystajń, pow. częstochowskiego Tomasza Pileckiego, który legalnie przewoził drzewo z Polski do Niemiec.

Wypadek ten miał miejsce o 250 mtr. od granicy. Trup zabitego dotychczas znajduje się na terenie niemieckim.

Spoliczkowany poseł w parlamencie rumuńskim.

BUKARESZT, 30. 11. — Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego doszło do gorszących zajść.

Żydowski poseł Weissman interpelował rząd w sprawie ostatnich zajść antysemickich i w sprawie antysemickiej agitacji na wyższych uczelniach w Rumunji.

Przeciwko interpelantowi wystąpił poseł Jon Cuza. Podczas gwałtownej sprzeczki między obu posłami, Cuza wskoczył na trybunę i trzykrotnie spoliczkował posła Weissmana. Obu walczących rozdzielili inni członkowie izby.

Komisja dyscyplinarna parlamentu wykluczyła Cuzę na 20 posiedzeń.

NIE PŁACIMY NIC!

REZOLUCJA POSŁA MARINA.

PARYŻ, 30. 11. — Poseł Marin złożył w izbie wczoraj projekt rezolucji który m. in. mówi: Francja nie nałoży na swoich płatników nowych ciężarów dla spłacenia długów wojennych, jeżeli Niemcy będą zwolnione od spłat reparacyjnych.

Francja nie zapłaci Ameryce nic, jeżeli nic nie otrzyma od komisji reparacyjnej, ani też nie zgodzi się na żadne koncesje w dziedzinie bezpieczeństwa lub celnej wzamian za obniżenie lub skreślenie długów amerykańskich.

Jeżeli komisja finansowa rezolucję tę odrzuci, wówczas Marin wniesie ją na plenum izby.

Herriot oświadczył się stanowczo przeciw tej rezolucji i podczas głosowania nad nią wysunie kwestję zaufania.

Polska wróci do dobrobytu.

ZNAMIENNY GŁOS CUDZOZIEMCA.

PARYŻ, 30. 11. — Wczoraj odbyło się posiedzenie francusko - polskiej grupy parlamentarnej.

Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania deputowanego Piere Cota z ostatniej jego podróży do Polski.

Referent podkreślił zdumienie swe z powodu wielkich postępów, dokonanych przez Polskę zarówno w dziedzinie życia społecznego jak gospodarczego.

Rozmaite udoskonalenia dokonane w przemyśle, jak również zmodernizowanie systemu eksploatacji gospodarczej pozwalają przypuszczać, że Polska powróci z łatwością do dobrobytu.

Pod sufitem celi.

TRAGICZNA PRÓBA UCIECZKI.

KUTNO, 30. 11. — W więzieniu w Kleczewie, pow. Kutno osadzony był Kazimierz Walczak, aresztowany za napad bandycki.

Więzień sporządził sobie z łyżki dłuto, którem po mozolnej pracy wybił dziurę w suficie celi. Bandyta próbował przecisnąć się przez otwór, zdołał wetknąć weń głowę, dziura jednak była za mała.

W pewnej chwili boki otworu zwarły się i ścisnęły szyję aresztanta. — Gdy rano przyszedł do celi dozorca, bandyta już nie żył.

NOWE MONETY PIĘCIOZŁOTOWE.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) W najbliższych dniach zostaną wypuszczone na rynek nowe monety 5-ciozłotowe. Monety te mają rysunek i układ napisów podobny do monet 10-cio i 2-złotowych. Brzeg monet jest karbowany. Waga nowych monet 5-ciozłotowych wynosi 11 gramów, średnica 28 mm.

WZROST BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 30. 11. (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 26 listopada br. wynosiła na terenie całego państwa 167.360 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6 693 osób.

NAFTA ZDROŻEJE.

PARYŻ, 30. 11. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Paryżu obrady międzynarodowej konferencji naftowej, w której uczestniczą delegaci wszystkich państw, produkujących ropę naftową z wyjątkiem Rosji sowieckiej.

Celem konferencji jest osiągnięcie porozumienia w sprawie minimalnej produkcji i podwyższenia cen nafty i jej przetworów o 25 pr.

„Matin" dowiaduje się, iż rząd sowiecki przyrzekł zastosować się do postanowień konferencji.

ST. ZJEDNOCZONE POWIĘKSZAJĄ ARMJĘ.

WASZYNGTON, 30. 11. (PAT). — Szef sztabu generalnego w swojem dorocznem sprawozdaniu zaleca powiększenie stanu liczebnego regularnej armji rządu Stanów Zjednoczonych do 14 tys. oficerów i 160 tys. szeregowych. Sprawozdanie zaznacza, że armja lądowa Stanów Zjednoczonych zajmuje nie licząc Niemiec 6-te miejsce co do liczebności.

WYKRYCIE FABRYKI BOMB.

SAN SEBASTJAN, 30. 11. (PAT) W piwnicy jednego z domów sąsiadującego z siedzibą zjednoczonych syndykatów wykryto fabrykę bomb. Na miejscu znaleziono około 50 bomb. 5-ciu anarchistów aresztowano.

SCHLEICHER i PAPEN.

Niebogaty wybór ma Hindenburg.

BERLIN, 30. 11. — Sytuacja przesileniowa w Niemczech jest nadal zagmatwana. Spodziewano się, że po dzisiejszej rozmowie gen. Schleichera z Hitlerem zapadnie ostateczna decyzja prezydenta Rzeszy co do mianowania nowego kanclerza.

Tymczasem Hitler wogóle nie przyjechał i bawi w Weimarze, gdzie konferuje z przywódcami narodowych socjalistów. W dalszym ciągu utrzymują się dwie kandydatury kanclerskie: Schleicher lub Papen.

WIELKI POŻAR CEGIELNI W OGRODZIEŃCU.

Onegdaj w nocy spłonął wielki budynek cegielni w Ogrodzieńcu, należący do braci Pilarskich. Ogień powstał z pękniętego pieca cegielni. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

W akcji ratowniczej brało udział kilka straży z okolicy.

Z pism i depesz.

„ZAMERYKANIZOWANIE“ BANDYTÓW MANDŻURSKICH.

Wschodnio - mandżurscy bandyci kolejowi, którzy dotychczas trudnili się wyłącznie rabunkiem, mordowaniem i uprowadzaniem, stosują obecnie iście chicagowskie metody „zarobkowania“.

Zawarli oni mianowicie z urzędnikami kolejowymi, pełniącymi służbę na wchodnim odcinku linji kolejowej Charbin — Władywostok, umowę, na podstawie której urzędnicy oddają dobrowolnie bandytom 10 proc. swoich poborów, wzamian za co bandyci zapewniają im całkowite bezpieczeństwo.

Haracz swój bandyci odbierają regularnie każdego pierwszego dnia w miesiącu przez specjalnych wysłanników na stacjach kolejowych.

O ZNIŻKĘ TARYF NA PRZEWÓZ BYDŁA I TRZODY.

Organizacje kupców, handlujących trzodą i bydłem złożyły min. komunikacji memorjał, w którym wskazują na potrzebę obniżenia stawek od przewozu trzody i bydła na kolejach.

Jako główny motyw memorjał przytacza znaczną zniżkę cen trzody i bydła, jaka nastąpiła w ciągu ostatniego trzechlecia.

Tak więc, gdy w roku 1930 1 klg. żywej wagi trzody w Warszawie kształtował się na poziomie mniej więcej 2.05 zł., w r. 1931 — 1.35 zł., a w roku bieżącym — 1 zł.

Koszt przewozu trzody zatem wynosi obecnie 15 do 20 proc., przewóz bydła zaś nawet 50 proc. wartości.

„PRZYJACIEL NIEMIECKI“ POKAZUJE LITWIE ZĘBY.

Prezydjum partji rządzącej na Litwie Tautininków zwróciło się do min. spraw zagranicznych Zauniusa, wyrażając zaniepokojenie z powodu systematycznej kampanji niemieckiej w Prusach wschodnich przeciwko Litwie i napadom niemieckim na przedstawicieli litewskich w Tylży.

Prezydjum przypomina, że ostatnim wybrykiem szowinistów niemieckich było wybicie okien w konsulacie litewskim w Tylży i obrzucenie kamieniami żony sekretarza konsulatu.

Urzędowa „Lietuwos Aidas“ podając wiadomość o interwencji Tautininków pisze, że rząd litewski z wielką obawą śledzi wzrastające natroje antylitewskie w Prusach wschodnich.

LICZBA DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO NA ŚWIECIE.

Według najnowszych statystyk na całym świecie jest okrągło 321.000 katolickich kapłanów, z czego 64 tysiące zakonnych i 257 tysięcy świeckich. Z liczby tej na Europę przypada 252 tysiące, na Amerykę 51.500, na Afrykę 4.800, na Azję 10.500 i na Australję 2.200

Statystyka z przed 30 lat wykazywała okrągłe 230 tysięcy kapłanów katolickich.

NAPAD BANDYTÓW NA DOM GOSPODARZA WIEJSKIEGO.

W nocy 28 bm. o godz. 1-ej na dom rolnika Szyperskiego w Dębowie pod Nakłem w woj. poznańskiem, napadło trzech zamaskowanych bandytów, którzy wyjąwszy okno, a następnie rozbiwszy wewnętrzną okiennicę, poczęli strzelać do mieszkania. Obudzony strzałami 23-letni Szyperski zdołał chwycić fuzję, ale zdążył dać tylko jeden nstrzał, gdyż ugodzony ciężkim przedmiotem, padł na ziemię ciężko raniony. Bandyci steroryzowawszy następnie siostry jego, zrabowali 11 zł., rewolwer i fuzję, poczem niepoznani zbiegli.

Jak ustaliło dochodzenie bandyci dali do wnętrza domu 17 strzałów.

PIERWSZY TRANSPORT ZŁOTA na spłatę angielskich długów.

LONDYN, 30. 11. Na wczorajszem posiedzeniu rządu udało się załagodzić grożący kryzys gabinetowy i przekonać Chamberlaina o konieczności zapłaty raty długu amerykańskiego.

Jak twierdzi prasa dług zapłacony będzie w złocie. Rząd postanowił wysłać do Ameryki sztaby złota, wartości 30 milj. funtów.

Pierwszy transport odjedzie jeszcze dziś. Przewidziane jest w związku z tem powiększenie obiegu banknotów.

Nota angielska, która ma być przesłana do Waszyngtonu, utrzymana jest w formie manifestu do rządu i narodu amerykańskiego oraz do świata, wykazującego konieczność przedłużenia moratorjum.

„Daily Telegraph“ zapowiada, że po zapłaceniu raty rząd angielski wyda szereg zarządzeń celnych, ograniczających do minimum import towarów amerykańskich.

Aby zganić.

Dekret o stowarzyszeniach przedmiotem ataków opozycji.

Dekret o stowarzyszeniach, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ z dn. 28. 10 br. jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań prasy opozycyjnej zarówno prawicowej jak i lewicowej.

Naczelny organ opozycji prawicowej zdążył już wydedukować, że nowy dekret o stowarzyszeniach daje „możność zamknięcia w każdej chwili, względnie całkowitego podporządkowania sobie czyli upaństwowienia — każdego stowarzyszenia“.

Organ zaś opozycji lewicowej twierdzi rezolutnie, że nowy dekret „odbiera robotnikom i pracownikom wszystkich zawodów i grup.. prawo wolnej obrony swoich interesów zawodowych“.

Oczywiście, obydwa zarzuty płyną ze złej woli informatorów opozycyjnych i spekulują na grubej ignorancji czytelników.

Autorowie tak sformułowanych zarzutów wiedzą dobrze, że żaden z ich czytelników nie zada sobie trudu porównania nowego dekretu o stowarzyszeniach z prawodawstwem dotychczas obowiązującem, ani tembardziej — z analogicznemi przepisami, obowiązującemi w innych państwach.

Gdyby jakiś fenomenalny czytelnik prasy opozycyjnej zechciał sobie ten trud zadać, przekonałby się po pierwsze, że przepisy nowego dekretu nie wprowadzają żadnych szczególnych ograniczeń, nieznanych w krajach, stojących nawet na znacznie wyższym stopniu rozwoju społecznego, aniżeli Polska; po drugie, przekonałby się ów wyjątkowy czytelnik, że dekret o stowarzyszeniach nie zawiera w gruncie rzeczy nic nowego, w stosunku do przepisów dotychczas w Polsce obowiązujących, stanowi jedynie scalenie różnorodnych przepisów rządów zaborczych, które uniemożliwiały nieraz łączenie się ugrupowań społecznych z poszczególnych obszarów prawnych.

Alarm, dotyczący związków zawodowych, jest o tyle niesłuszny, że dekret z r. 1919-go, na mocy którego organizowały się nasze związki zawodowe, nie stracił mocy obowiązującej wobec nowego dekretu z dn. 28. 10. br.

Obawa o „upaństwowienie“ stowarzyszeń prywatnych, jaką wysuwa prasa opozycji prawicowej, jest poprostu śmieszna: cóż miałoby państwo począć np. z jakiemś stowarzyszeniem filatelistów, hodowców kur rasowych lub — przyjaciół Warszawy.

Komu i na co byłoby potrzebne takie „upaństwowienie“?

Zresztą, żart na stronę. Państwo nowoczesne we własnym dobrze zrozumianym interesie nietylko nie bywateli, ale nawet poważnie temu przeszkadza stowarzyszaniu się o- współdziała. Natomiast, państwo nowoczesne nie zachowuje się obojętnie wobec stowarzyszeń swych obywateli, jak to było w minionej epoce liberalistycznej. Państwo nowoczesne niechętnie traktuje powstawanie stowarzyszeń społecznie bezużytecznych zaś nie godzi się z istnieniem stowarzyszeń szkodliwych.

W spadku po epoce minionej mamy sporo stowarzyszeń, których jedyną racją bytu stanowi próżność lub ambicja ich organizatorów. Nie brak nam również stowarzyszeń, które są lub były terenm różnorodnych skandalów, żerowiskiem niezdrowych, często bezczelnych apetytów jednostek lub klik.

Za każdym razem, gdy wybucha jakiś skandal w stowarzyszeniu, będącem terenem wyzysku naiwnych i łatwowiernych, opinja w społeczeństwie zapytuje: „Cóż robi rząd? Dlaczego dopuszcza istnienie podobnych stowarzyszeń?“

Gdy jednak rząd zastrzega sobie należytą kontrolę nad stowarzyszeniami, podnosi się krzyk o ich „upaństwowieniu“.

Wejście w życie nowego dekretu o stowarzyszeniach i praktyka życiowa wykaże niewątpliwie bezzasadność insynuacyj i alarmów prasy opozycyjnej.

Asper.

Bankruci podrywają byt kupiectwa

sprzedając za pół darmo.

Utrzymać się obecnie na powierzchni uczciwości kupieckiej należy do rzeczy zasługujących szczególnie na uznanie. Trzeba o tem powiedzieć otwarcie bez wszelkich ogródek. Zupełnie słusznie koła uczciwych kupców wskazują, iż nie wytrzymują współzawodnictwa z temi firmami, które sprzedają swoje artykuły bez wszelkiego obliczenia, poniżej własnych kosztów.

Takie wypadki zdarzają się po bankructwie, lub przed bankructwem. Zbankrutowany kupiec, który uregulował swoje długi na 50 procent, przy sprzedaży towaru liczy, że towar kosztował go o połowę taniej, niż innego kupca. Może tedy sprzedawać towar po cenie niższej, nie licząc się zupełnie z istotnym rachunkiem.

Dodać należy, że firmy które zamierzają zbankrutować, ogłaszają często wyprzedaże i pozbywają się towaru za pół darmo byle zdobyć gotówkę. Kupującego nie taka rzecz nie obchodzi, im taniej, tem lepiej. Jednakże firmy solidne, które chcą przetrzymać kryzys, zajęły się sprawą walki z tego rodzaju nieuczciwem współzawodnictwem, podrywającem ich byt.

W sprawie tej ma się odbyć specjalna narada przedstawicieli organizacyj kupieckich.

Krwawe awantury w Częstochowie.

Onegdaj w Częstochowie, jak donosiliśmy, m i a ł y miejsce krwawe awantury w kilku punktach miasta, w wyniku których szereg osób odniosło rany.

Szczególnie ostry przebieg miało zajście w Alei Wolności, gdzie podburzeni słuchacze dokształcających kursów zawodowych poczęli napadać na przechodniów o wyglądzie semickim. Szereg osób zostało mocno poturbowanych. Dopiero ingerencja policji położyła kres ekscesom, przyczem kilka osób aresztowano.

Na ul. Ogrodowej przed domem nr. 14 i 16 około 20 osób, napadło na zamieszkałego w tym domu 38 letniego Izraela Feifera, któremu rozbito pałkami i kamieniami głowę, oraz kastetem i nożem zniekształcono mu zupełnie twarz. Nieprzytomnego pchnięto do rynsztoka i obcasami butów skopano go niemiłosiernie. Nadto pobici zostali dwaj młodzieńcy - chrześcijanie, których wzięto za żydów.

Na ul. N. M. Panny poturbowani zostali Chaskiel Berkowicz (Berka Joselewicza 1) i Binem Altman (Nadrzeczna 28). Nadto pobity został na ul. Katedralnej Lejzor Frydman, zam. przy ul. Olsztyńskiej, którego w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala.

Na wieść o zajściach na miasto wyruszyły patrole policyjne, które ekscesy natychmiast zlikwidowały, aresztując kilka osób.

M. in. aresztowani zostali: Czesław Stanisławski (Złota 30), Stefan Jabłoński (Złota 34), Mieczysław Buczek (Złota 4) i Henryk Czor (Nadrzeczna). Władze prowadzą energiczne dochodzenie w tej sprawie.

Głosy czytelników.

NIE PRZEŚLEPIENIE, ALE SYSTEM...

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz zamieścić na łamach swego poczytnego pisma garść poniższych uwag:

Dziwne stanowisko zajmuje organ narodowej demokracji „Kurjer Zachodni“ wobec polskich chlubnych tradycyj narodowych, wobec świętości, drogich sercu każdego polaka.

Zorjentowawszy się, że jednak wypada wtedy, gdy cała kulturalna Polska oddaje hołd znakomitemu poecie i malarzowi St. Wyspiańskiemu z racji 25-lecia jego zgonu, łaskawie umieścił o nim wzmiankę, ale wtedy, gdy echa uroczystości akademij ku czci autora „Wesela“ już przebrzmiały.

Tak się złożyło, że po obchodzie ku czci Wyspiańskiego przypadła w dniu 29 listopada 102-ga rocznica powstania listopadowego.

I znowu wtedy, gdy wszystkie niemal polskie czasopisma zamieściły artykuły, charakteryzując powstanie i podnosząc jego znaczenie dla sprawy niepodległościowej naszej Ojczyzny, „Kurjer Zachodni“ pominął fakt ten milczeniem.

Najwidoczniej krew pradziadów przelana w walce o wolność, trudy, znoje, pogarda śmierci mało obchodzą narodowych frazeologów.

Najwidoczniej tego, że z kości bojowników powstania listopadowego, powstali mściciele hańby narodowej rycerze, którzy w walce na śmierć i życie widzieli jutrzenkę swobody, zwycięzcy i twórcy naszej państwowości, — pseudo - patrjoci uznać nie chcą.

Miast poświęcić, choćby ze względów kurtuazyjnych, trochę miejsca prochom poległych bohaterów, wolą całe stronice poświęcać jarmarcznej autoreklamie.

I ludzie ci głoszą hasła: Bóg i Ojczyzna, podczas gdy hasłem ich jest: pieniądz i interes.

Prosząc o zamieszczenie tych uwag, pozostaję z poważaniem

„Jeden z czytelników“.

Sosnowiec, 30 listopada 1932 r.

Skrócenie okresu wypłacania zasiłków

dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

UCHWAŁA RADY ZARZĄDZAJĄCEJ ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ W KRÓL. - HUCIE.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie rady zarządzającej zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie, na którem rozpatrywano projekt ministerjum opieki społecznej, dotyczący zniesienia określonych przez statut świadczeń na wypadek bezrobocia.

Przedstawiciele zorganizowanych ubezpieczonych wystąpili z wnioskiem o odroczenie zebrania na krótki czas celem przedstawienia ministrowi memorjału zapewniającego znacznie szybciej równowagę finansową działu bezrobocia, a umożliwiającego zarazem przedłużenie 6-miesięcznego okresu zasiłkowego, stosunkowo do długości okresu, przebytego w ubezpieczeniu

Ponieważ wniosek ten nie znalazł większości, przystąpiono do rozpatrywania sprawy skreślenia postanowienia statutu, przewidującego przedłużenie zapomóg o 3 miesiące, co w głosowaniu, mimo sprzeciwu przedstawicieli związków zawodowych, zostało uchwalone.

Wynik głosowania przypisać należy składowi rady, w której jako przedstawiciele ubezpieczonych zasiadają z nominacji osoby z ruchem zawodowym nie związane, podczas gdy delegaci związków nie posiadają prawa głosowania.

Wobec tego postanowiono wysłać w najbliższych dniach do ministerjum opieki społecznej delegację, która ma przedstawić wnioski, zmierzające do nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w dziale bezrobocia.

Z KALENDARZA.

Grudzień.

Grudzień, ostatni miesiąc w roku, nazywa się po małorusku Hrudzień, po białorusku Śnieżań, po czesku i po chorwacku Prosinec. We wszystkich językach indoeuropejskich miesiąc grudzień, będąc u dawnych rzymian dziesiątym zkolei, nosi prawie równobrzmiącą nazwę December.

Kalendarz kościelny, obchodzi w tym miesiącu dnia 8-go święto Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, oraz w dniach 25 i 26-gi jedno z głównych świąt katolickich Boże Narodzenie. Pierwsze święto ma nam przypominać, że wśród wszystkich ludzi jedynie N. Marja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia była wolna od grzechu pierworodnego. Bóg udzielił Jej tej łaski dlatego, iż przeznaczoną została na matkę Zbawiciela świata.

Boże Narodzenie to święta, owiane różnemi pięknemi tradycjami od lat najdawniejszych, święto obchodzone uroczyście na całej kuli ziemskiej. — Lud polski zwłaszcza łączy to święto z bardzo bogatą obrzędowością, której początki sięgają bardzo dawnych czasów.

Ze wspomnień historycznych, przypadających w grudniu wymienić trzeba: 2. 12 1413 sejm horodelski, 8. 12. 1507 Elekcja Zygmunta Starego w w Piotrkowie; 9. 12. 1653 zwycięstwo Jana Kazimierza nad tatarami; 13. 12 1587 śmierć Stefana Batorego; 16. 12 1658 zwycięstwo Stefana Czarnieckiego nad szwedami; 1672 śmierć Jana Kazimierza we Francji; 20. 12 1332 zawarcie przymierza między Wład. Łokietkiem a księciem śląskim Bolesławem; 26. 12. 1655 gen. Müller zwija oblężenie Jasnej Góry; 31. 12. 1435 pokój z krzyżakami w Brześciu Kujawskim.

Zwyczaje ludowe w tym miesiącu koncentrują się głównie w okresie Bożego Narodzenia i w dniu św. Sylwestra, zwiastującym Nowy Rok.

Na początku grudnia przepowiednią pogody jest dzień św. Barbary (4-go). Lud wiejski stawia w tym dniu wyrocznicę: „Gdy na św. Barbarę błoto— będzie zima jak złoto". Jest też inne przysłowie: „Św. Barbara po lodzie — to Boże Narodzenie po wodzie"... albo też odwrotnie.

Dzień wilgotny) gjjBcmfwypfw

Dzień wigilijny i Boże Narodzenie są również wyrocznią pogody. „Wigilja piękna, jutrznia jasna — będzie stodoła ciasna", to znaczy, że rok przyszły będzie urodzajny. Panuje też powszechne mniemanie że „gdy na Boże Narodzenie pola są zielone, na Wielkanoc będą śniegiem przypruszone".— Po świętach cieszą się wszyscy, że dzień robi się już coraz dłuższy.

O czystość i zdrowotność Sosnowca.

Towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu wytknęło sobie, jako najbliższy i najważniejszy cel, budowę szpitala dla gruźlików. Zadanie to jest oczywiście ze wszechmiar godne poparcia i uznania społeczeństwa, jednakże opinja publiczna pragnęłaby rozszerzyć działalność t-wa przeciwgruźliczego także w innym kierunku, mianowicie w kierunku zapobiegania gruźlicy przez podniesienie higjeny miasta.

Gruźlica płuc czyli suchoty dlatego tak bardzo jest rozpowszechniona w Sosnowcu, ponieważ miasto nasze jest niesłychanie brudne, zakurzone, zaśmiecone i śmierdzące.

Dzieci nasze bawią się na zakurzonych ulicach i nad rynsztokami, gdyż brak jest ogródków i parków dla nich; my wszyscy oddychamy w lecie strasznym kurzem, wypełniającym miasto, gdyż nie polewa się, ani nie zamiata ulic. Wzdłuż nawet głównych ulic, jak np. ul. Piłsudskiego, cieknie struga cuchnącego błota zatruwając powietrze. W środku miasta między Wawelem a ul. Małachowskiego, na t. zw. hałdach, w sąsiedztwie nowego gmachu kasy chorych, wznosi się góra śmieci, które gnijąc, zanieczyszczają śmiecemi wyziewami atmosferę. — Wszystkie, nawet o wiele mniejsze miasta i miasteczka mają zakłady czyszczenia miasta, nasz 100-tysięczny Sosnowiec takiej instytucji nie posiada.

Dopóki będą istnieć tak haniebne stosunki higjeniczne, dopóki nie skanalizujemy i nie wybrukujemy ulic, dopóki nie zaczniemy walczyć z kurzem i śmieciom naszym nie damy ogródków i placów do zabaw, dopóki nie zadrzewimy Sosnowca i okolic, dopóki ludzie będą mieszkać w ohydnych suterenach i brudach podobnych do chlewów, dopóki podwórza domów będą pełne gnijących śmieci, dopóty gruźlica będzie się rozszerzać wśród najszerszych warstw ludności, będzie atakować młode pokolenie, wzrastające w wilgotnych suterenach, wśród cuchnących podwórzy i na błotnistych w zimie a zakurzonych w lecie ulicach. Nie nadążymy wtedy z budową szpitali.

Władze miejskie, przygniecione kryzysem finansowym miasta, nie potrafią same podołać temu zadaniu; nie raz nawet budynki magistrackie nie świecą przykładem czystości, dość wspomnieć choćby budynek, w którym się mieści wydział wodociągów i kanalizacji oraz ośrodek zdrowia przy ul. Teatralnej, który otoczony jest od strony plantu kolejowego kupami odchodów ludzkich. Miastu musi przyjść z pomocą inicjatywa społeczna, a właśnie t-wo przeciwgruźlicze najbardziej jest powołane do zwalczania chorób nietylko przez ich leczenie w szpitalu, ale przedewszystkiem przez **zapobieganie** gruźlicy. Zdrowotność naszego miasta podniesie się bardzo i liczba zachorowań zmaleje, gdy przez zbiorowy wysiłek ludzi dobrej woli upodobnimy Sosnowiec do Katowic, które pod względem czystości winny nam służyć za przykład.

Ref. pras. „legjonu młodych"

Banda łotrów-postrącała głowy świętych
na cmentarzu pod Kielcami.

Na cmentarzu parafjalnym w Daleszycach, pow. kieleckiego, nieujawniona dotąd banda łobuzów postrącała głowy świętych oraz powyrywała i uszkodziła figury świętych i krzyże, stojące na grobach.

Na grobie ś. p. Zofji Kisielówny, zbrodniarze wywrócili i rozbili pomnik, przedstawiający klęczącego anioła, na grobie zaś Marjanny i Michała Łukawskich strącili głowę z figury Matki Boskiej i rzucili ją między inne groby. Ponadto na pomniku ś. p. ks. Stanisława Dziurskiego, zbrodniarze usiłowali strącić krzyż lecz wskutek tego, że był on z żelaza poprzestali na rozbiciu fotografji zmarłego. Dokonano również uszkodzeń i na innych grobach.

Policja, celem wykrycia sprawców zbeszczeszczeni afigur świętych ców zbeszczeszczenia figur świętych prowadzi energiczne śledztwo.

Krwawa zabawa w Dobrakowie
pow. olkuskiego.

Na weselu Franciszka Witkowicza w Dobrakowie, gm. Kidów, wynikła kłótnia o dziewczynę pomiędzy mieszkańcem Jeziorówic, Stefanem Chmurakiem i kilku młodymi mieszkańcami wsi Siadcza.

Pozornie mały zatarg zamienił się w zażartą bójkę, w rezultacie której Chmurak padł na podłogę nieprzytomny z przebitem płucem.

Stan rannego jest b. ciężki i rokujący mało nadziei utrzymania go przy życiu.

Sprawcy tego pobicia z Siadczy mianowicie: Stanisław Kamiński, Bolesław Waga i Ludwik Kalameta, zostali aresztowani.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 1 Czwartek	Dziś: Eligjusza Jutro: Aurelji Wschód słońca: 7.21 Zachód słońca: 3.44

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 1 grudnia.

11.40 Codz. przegląd Prasy Polskiej z Warsz. 11.50. Kom. meteor. z Warszawy. 11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka lekka. 12.20. Urz. kom. PIM. 12.35 9-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.25 Płyty. 15,35. Tydzień przedświąteczny. 15.50. Płyty. 16.25. Francusk. 16.40. Przyrost ludności w latach kryzysu. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt aktualny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. rolniczy. 19.30. Nowa literatura w nowej Polsce. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 21.30. Słuch. p. t. Adwokat i Róże. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 1 grudnia.

11.40. Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. z Warsz. 12.10. Intermezzo muz. 12.30. Tr. z Warsz. 1.15. Kom. gospod. 15.25. Kom. gospod. z Warsz. 15.35. Odczyt z Warsz. 15.50. Intermezzo muz. 16.25. Tr. z Warsz. 17.00. Muzyka lekka.. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka 19.00. Feljeton sport. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. harcerskie. 19.30. Tr. z Warszawy. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Piątek, 2 grudnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotnicza. 15.30. Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Angielski. 15.50. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40. Sporty zimowe. 17.00. Płyty. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. O lnie i wełnie. ... ton pt. Zwierzęta, ludzie i maszyny. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Słowo wstępne przed konc.. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek 1 bm. na Saturnie „MILJONY I MIŁOŚĆ", farsa w 3 aktach wiedeńskiego autora Pawła Franka. W pełnej humoru i dowcipu farsie biorą udział pp. **M. Szczęsna, M. Jabłonowska, M. Stróżyńska, Erwan, Grudniewski, Opolski, Orliński, Tański i Wojtecki.** Początek o godz. 8.15 wiecz. Przedsprzedaż biletów w C. K. S.

W piątek, dnia 2 bm. o godz. 8.15 wiecz. — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. dana będzie efektowna komedja węgierska p. t. „PŁOMIENNA NOC". Żywa akcja, zabawne sytuacje, beztroski humor i szczery sentyment składają się na miłe i godne ujrzenia widowisko.

W sobotę, dnia 3 bm. — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „HANDLARZE SŁAWY", sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Początek o godz. 8.15 wiecz.

Przedsprzedaeż biletów w firmie Wł. Czechowski .ul. 3 Maja 8.

UROCZYSTE WIDOWISKO ku czci Stanisława Wyspiańskiego, odbędzie się w teatrze miejskim w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 8.15 wiecz. Na program złożą się: Przemówienie, fragmenty „WESELA" oraz „WARSZAWIANKA" w wykonaniu całego zespołu pod reżyserją R. Tańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w wydz. szkolnym magistratu, tel. 14—53, a w niedzielę od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł. w kasie teatru.

TEATR W DĄBROWIE.

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 8.15 wiecz., w sali kina „KOMETA" — zespół teatru sosnowieckiego odegra głośną sztukę w 5 odsłonach p. t. „HANDLARZE SŁAWY".

OGÓLNA.

(o) **Ulgi podatkowe z powodu klęsk żywiołowych.** Niektóre urzędy skarbowe wysunęły wątpliwości, czy należy stosować przepisy rozporządzenia ministra skarbu z dn. 29 września 1923 r. o ulgach w podatkach gruntowych z powodu klęsk żywiołowych, w wypadkach, gdy gospodarstwa rolne poniosły straty z powodu klęski rdzy zbożowej.

W związku z tem ministerjum skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, że klęskę rdzy zbożowej należy uważać za klęskę żywiołową i prośby rolników o ulgi podatkowe z tytułu szkód i strat spowodowanych przez klęskę rdzy, rozpatrywać należy zgodnie z postanowieniami wymienionego rozporządzenia, zasięgając jednocześnie opinji komitetów finansowo - rolnych

(o) **Rozporządzenie o obniżce taksy aptekarskiej.** Minister opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie obniżki dotychczasowej taksy aptekarskiej.

Na podstawie tego rozporządzenia, ceny lekarstw obniżone zostają o 15 proc., ceny zaś opakowań, etykiet itd. o 10 proc.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 grudnia br.

(o) **Nowy zakład dla umysłowo chorych.** W dniu wczorajszym odbyło się w Chełmie otwarcie zakładu leczniczego dla umysłowo chorych.

Zakład powstał staraniem związku sejmików powiatowych województwa lubelskiego, który otrzymał na ten cel od rządu subwencję w wysokości 700.000 zł., oraz budynek po b. urzędzie gubernjalnym. Zakład obliczony jest na 400 chorych.

—o()o—

Z KIELC.

(k) **Próbny atak gazowy w Kielcach.** W związku z notatką p. t. „Próbny atak gazowy w Kielcach", zarząd oddziału PCK. w Kielcach prosi o podanie do wiadomości iż w ćwiczeniach opl. w dn. 25 bm. wziął także udział oddział kieleckí polskiego czerwonego krzyża, przez zorganizowanie i uruchomienie punktów opatrunkowych, obsługiwanych przez drużyny ratownicze PCK. wyposażone w kompletne wyekwipowanie etatowe.

(k) **W sporze o majątek — usiłował zastrzelić teścia.** Onegdaj we wsi Niewachlowie, p. kieleckiego, na zamożnego gospodarza tejże wsi Adama Jaśkowskiego, lat 50, dokonano zamachu rewolwerowego.

W czasie, gdy Jaśkowski stał przy lampie w swem mieszkaniu, za oknem rozległ się huk strzału rewolwerowego, przyczem kula po wybiciu szyby przeszyła kaftan Jaśkowskiemu na lewem ramieniu, nie raniąc go i utkwiła w ścianie. Jaśkowski po wyjściu na dwór zauważył 2 uciekających osobników. Sylwetra jednego przypominała mu zięcia, z którym ostatnio żył w niezgodzie.

Po zameldowaniu w policji, dochodzeniem ustalono, że zamachu rzeczywiście dokonał zięć Jaśkowskiego — Władysław Malczyński, przy współudziale Jana Pięty z Niewachlowa. Powodem zamachu była zemsta na tle sporu o majątek.

Malczyńskiego i Piętę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Kradzieże w Kielcach.** Kantyce Michałowi, zam. przy ul. Bodzentyńskiej 103, z zamkniętej komórki skradziono 9 kur, wartości 22 zł. 55 gr.

— Marynowskiej Stanisławie, ul. Kilińskiego 14, z niezamkniętej sieni skradziono 2 słoje z grzybami marynowanemi, wart. 15 zł.

— Nowakowskiemu Janowi, ul. Sienkiewicza 14, Łagan Augustyn, zam. przy ul. Chęcińskiej nr. 35 i Lech Eugenjusz, zam. przy ul. Spacerowej nr. 7, z gołębnika, umieszczonego pod dachem, skradli 5 szt. gołębi, wart. 15 zł. Skradzione gołębie odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Grynberg Benjamin, ul. Sienkiewicza 33, na klatce schodowej domu, w którym mieszka, zatrzymał Kononowa Wiktora, zam. w Kielcach przy ul. Składowej nr. 4 — w chwili, gdy usiłował skraść żarówkę elektryczną. Kononowa zatrzymano.

„Weźcie odemnie kata ze stryczkiem!"

OSZALAŁ, CZY UDAJE?

Szajka potwornych bandytów, mających na sumieniu 32 morderstwa rabunkowe, nie doczekała się wymiaru sprawiedliwości od sądu apelacyjnego. Banda zbójecka liczy 17 osób, w tem 11 mężczyzn i 6 kobiet.

Czterech z pośród schwytanych bandytów sąd łomżyński skazał na karę śmierci. Są to Czesław Raczkowski, Bronisław Wróblewski, Bronisław Wyszyński i Adam Bidziński. Wszystkie zbrodnie dokonywane przez bandytów w latach 1922 — 24, cechowała jednakowa technika. Nigdzie nie zostawiano świadków napadu przy życiu. Ofiary mordowano na wzór GPU.: — strzałami w tył głowy. Metodę tę wprowadzili herszt bandy Czesław Raczkowski, który był komisarzem bolszewickim w Rydze i kochanka jego agentka czerezwyczajki, łotyszka, Aleksandra Karoli. O całkowitem zezwierzęceniu bandytów świadczą dwa wypadki. Rozpalili oni ognisko na nagim trupie zamordowanej Chai Budnej oraz wbili głowę młynarza Brzozy między sztachety parkanu.

Jeden ze skazanych na karę śmierci bandytów, zachowywał się, jakby dręczyła go zjawa pomordowanych osób: odpędzając się ruchem ręki, bełkotał:

— Weźcie odemnie kata ze stryczkiem, ja nie chcę!

I rozdzierając odzienie na piersiach i szyi, wydawał ze ściśniętego gardła charchot:

— Duszę się!

Wyszyński zachowywał się w tak niesamowity sposób tylko w pokoju dla aresztantów; na sali rozpraw nie wykazywał nienormalności.

Sąd apelacyjny w Warszawie sprawę odroczył z powodu nieprzybycia świadków.

AKCJA POMOCY BEZROBOTNYM W BĘDZINIE.

Akcja komitetu pomocy bezrobotnym w Będzinie ze względu na zimowe miesiące prowadzona jest w szerszym zakresie.

Obecnie komitet wydaje ziemniaki i mąkę, w najbliższym zaś czasie wydawany będzie węgiel.

W ostatnim czasie wydano bezrobotnym 1782 korcy ziemniaków. Poza tem wydanych zostało 675 obiadów.

Komitet chcąc zasilić swą kasę urządza w niedzielę zbiórkę uliczną, która niewątpliwie znajdzie zrozumienie wśród szerokich mas miejscowego społeczeństwa, które niejednokrotnie dało już dowody swej ofiarności.

—o—

ROBOTNICY HUTY „TEPS" NIE CHCĄ SIĘ ZGODZIĆ NA OPUSZCZENIE FABRYKI.

Jak to donosiliśmy, przed kilku dniami dyr. Fink zwrócił się do strajkujących robotników o opuszczenie fabryki, przyczem przyrzekł, że należność za przepracowany czas zostanie im natychmiast uregulowana. Robotnicy początkowo nie dali żadnej odpowiedzi, oświadczając, że muszą się naradzić. Na zebraniu, które się odbyło w tej sprawie, robotnicy postanowili nie opuszczać terenu fabryki, domagając się od dyrekcji cofnięcia zawiadomienia o unieruchomieniu huty na czas remontu maszyn.

Z SOSNOWCA.

(s) **Konferencja z dozorcami domowymi w Sosnowcu.** Jutro o godz. 11 rano w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z drugim zkolei związkiem dozorców domowych (PPSCKW), w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej.

(s) **Wzrost kosztów utrzymania o 1.8 proc.** Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji statystycznej, która, po dokładnych obliczeniach ustaliła, że koszty utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób w listopadzie, w porównaniu z październikiem, wzrosły o 1.8 pr.

Na wzrost ten wpłynęło przedewszystkiem podrożenie jaj i masła. Ceny innych artykułów spożywczych utrzymały się prawie w tej samej wysokości.

(s) **Odczyty o elektryczności, organizowane przez polskie towarzystwo przyrodników im. Kopernika w Sosnowcu.** Dotychczas odbyły się już 4 odczyty. Następne odbędą się 1 i 15 grudnia rb. i w styczniu roku przyszłego w sali gimnazjum męskiego im. Staszica w Sosnowcu, o g. 7 wiecz. (punktualnie). W odczycie dzisiejszym mowa będzie o promieniach katodowych, o promieniach Röntgena i o własnościach radu. Doświadczenia fizyczne i obrazy świetlne dopełnią odczytu. Powtórzone też będą i bliżej objaśnione niektóre ważniejsze doświadczenia z poprzednich wykładów. Bilety w cenie od 49 do 25 gr. do nabycia będą przy wejściu na odczyt.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** W ub. tygodniu na targowice w Mysłowicach spędzono 573 szt. bydła, 2487 szt. świń, 129 cieląt i 3 owce, razem 3.192 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.28 do zł. 0.85, nierogacizny zaś od zł. 0.70 do zł. 1.42.

Przebieg targu: w sprzedaży bydła podaż słaba, targ ożywiony, tendencja utrzymana, w sprzedaży świń podaż normalna, tendencja zniżkowa.

(s) **Spadł z mostu do rzeki.** Onegdaj około godz. 10 wiecz., jakiś osobnik w stanie podchmielonym, przechodząc przez most obok fabryki Hulczyńskiego, potknął się i wpadł do rzeki. Na szczęście upadek ten spostrzegło kilku przechodniów, którzy wydobyli pijaka z wody, poczem w stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala. Okazało się, że jest to Alojzy Pieda, górnoślązak, zamieszkały w Siemianowicach, który przybył do Sosnowca za interesami.

(s) **Kradzieże.** Stefanowi Skrzypcowi, zam. przy ul. Suchej 44, skradziono ze sklepu większą ilość tytoniu, papierosów i różnych innych artykułów spożywczych, ogólnej wartości 3.900 zł.

—o—

Z BĘDZINA.

POSIEDZENIE KOMITETU „TYGODNIA P. B. K."

Od 4 do 11 bm., na całym terenie Zagłębia odbędzie się „Tydzień polskiego białego krzyża".

W związku z tą akcją odbędzie się dziś o godz. 7-ej wiecz. w sali starostwa w Będzinie organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj, celem utworzenia komitetu obchodu „Tygodnia".

W czasie „Tygodnia", a mianowicie dnia 10 bm., komitet urządzi w sali resursy dąbrowskiej — koncert, z którego czysty dochód przeznaczony zostanie na P. B. K.

Ponieważ P. B. K. ma na celu szerzenie wśród żołnierzy kultury i oświaty oraz kształcenie czynnika obywatelskiego i państwowego, przeto należy spodziewać się, że miejscowe społeczeństwo godnie poprze akcję P. B. K. biorąc jednocześnie w niej czynny udział.

(b) **Osobiste.** Referentem bezpieczeństwa publicznego w starostwie będzińskim został mianowany p. Adam Choczyński, który dziś obejmuje urzędowanie.

(b) **Odczyt w zw. podoficerów rezerwy.** Dziś o godz. 7.30 wiecz., w lokalu własnym związku podoficerów rezerwy, kap. rezerwy Namysłowski wygłosi odczyt p. t. „Z dziejów wojskowości w Polsce".

(b) **Herbatka towarzyska.** Dnia 7 bm. w lokalu klubu urzędników komunalnych w Będzinie klub BBWR. i związek pracy obywatelskiej kobiet urządzają herbatkę towarzyską..

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

90.

Nie będziemy mu towarzyszyli w podróży, a prosimy natomiast czytelników wprost do Daniela Savanne.

Ten był przy stole ze swym bratankiem, córką i córką Ryszarda, w chwili gdy mu oddano depeszę Roberta.

Przeczytał ją i dodał:

— W naszym głębokim smutku to pociecha dla mnie, że Robert wraz z żoną obecny będzie razem ze swą bratanicą na pogrzebie brata.

Alina nie znała stryja. Ojciec mówił jej o nim, bez żadnych zarzutów, nie chcąc wtajemniczać młodej dziewczyny w rzeczywiste przyczyny zerwania, jakie nastąpiło między jego bratem a nim. Sierota czuła się szczęśliwą z tego przyjazdu. Wszak brat jej ojca był tem samem już czemś z jej ojca? Towarzyszy mu pani Verniere z synem. Otoczona będzie więc sercami bijącemi podobnemi jak jej serce uczuciami.

— Ojcze, zapytała Matylda, czy nie wypadałoby, ażeby Henryk znajdował się na kolei na powitanie państwa Verniere?

— To zbyteczne, odpowiedział Daniel Savanne. Ale Henryk jutro z rana uda się do hotelu Wielkiego i zabierze państwa Verniere na śniadanie tutaj... potem wszyscy pojedziemy do Saint -Ouen.

* * *

Czytelnicy mają prawo zadać nam dwa pytania:

Z jednej strony, dlaczego Gabrjel Savanne, kapitan okrętu, dowiedziawszy się o śmierci Ryszarda Verniere, nie pisał niezwłocznie lub telegrafował?

Z drugiej strony, czy Nestor Wiewiórka był zawiadominoy, że Germana Sollier, którą miał wyszukać, została odnalezioną, i czy wiedział o śmierci Ryszarda Verniere, z którego rąk miał otrzymać nagrodę, przynosząc mu rezultat swych poszukiwań.

Odpowiedzi nasze w tych dwóch kwestjach będą krótkie.

Gabrjel Savanne, przybywszy do Tulonu, natychmiast musiał wrócić na okręt, który podniósł kotwicę gdy jeszcze nie nadeszły z Paryża gazety, donoszące o potrójnej zbrodni.

Czasu więc dużo musiało upłynąć, zanim go mogła dojść wiadomość o śmierci przyjaciela.

A teraz pomówimy o Nestorze Wiewiórce.

W dniu swego odjazdu Gabriel Savanne, uszczęśliwiony z odnalezienia córki, kazał się zawieźć na przedmieście św. Honorego, gdzie znajdowała się agencja. Tam dowiedział się, że biuro agencji zamknięte jest z powodu Nowego roku, a nadto, że Nestor Wiewiórka, wychodząc z rana od siebie, rażony został apopleksją i stan jego budzi wielkie obawy w lekarzach.

Fakt był prawdziwy. Lekarze nie lękali się już o życie dyrektora, lecz obawiali się paraliżu częściowego.

Kapitan okrętu odszedł, obiecując sobie, że napisze później do Nestora Wiewiórki.

Dodajmy, że nazajutrz administracja agencji powierzoną została wice-dyrektorowi, który, chociaż wiedział o poszukiwaniach, zalecanych przez Gabrjela Savanne, nie był wtajemniczony, że nagroda ma być wypłaconą w fabryce Saint - Ouen przez Roberta Verniere i dlatego nie zainteresował się szczególnie morderstwem tego przemysłowca.

Po wyświetleniu tych punktów, wracamy do naszego opowiadania.

XXVII.

Nadszedł ranek 5-go stycznia.

Już o godzinie ósmej z rana Henryk Savanne udał się do hotelu Wielkiego. Państwo Verniere jeszcze nie przyjechali, lecz zarządzający hotelem objaśnił go, że telegrafowali już o zatrzymanie dla nich mieszkania.

Henryk postanowił zaczekać.

Wkrótce na dziedziniec hotelowy zajechał powóz obszerny, z pakunkami na wierzchu. Z powozu wysiadł mężczyzna z twarzą smutną i zmęczoną, mając na kapeluszu szeroką krepę a na ramieniu torbę podróżną, a za nim dama, a potem młodzieniec lat dziewiętnastu do dwudziestu.

Henryk już nie miał żadnej wątpliwości i kiedy podróżny, zapłaciwszy stangretowi, skierował się do hotelu, zaczepił go odrazu:

— Wszak z panem Robertem Verniere mam przyjemność? zapytał, kłaniając się.

Robert, którego wszystko niepokoiło, i nie bez powodu, rzucił spojrzenie, prawie niespokojne na nieznajomego i odpowiedział:

— Tak, panie.

— Oczekiwałem pana, podchwycił, i to pana nie zadziwi wcale gdy się pan dowie, że jestem bratankiem pana Daniela Savanne, który do pana pisał.

Bratobójca odetchnął. Podał rękę młodzieńcowi.

d. c. n.

Z DĄBROWY.

(d) **Komitet fundacji im. śp. por. Żwirki i inż. Wigury w Dąbrowie** w myśl postanowienia ogólnego zebrania rozesłał do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń, znajdujących się na terenie miasta Dąbrowy listy ofiar. W związku z tem komitet zwraca się do wszystkich obywateli miasta z gorącą prośbą złożenia swych ofiar na rzecz komitetu.

Fundusze będą zużyte na następujące cele: ufundowanie kapitału, którego odsetki pobierać będzie wdowa po śp. por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia pozostałego syna; ufundowanie stałej nagrody im. por. Żwirki i inż. Wigury dla zwycięzcy pilota w dorocznych krajowych zawodach lotniczych; budowa samolotów polskich na zawody międzynarodowe 1934 i wreszcie w razie trwania komitetu poza 1934 r. do celów konstrukcji nowych płatowców, motorów i do rozwoju lotnictwa sportowego.

(d) **„Św. Mikołaj w Dąbrowie Gór.“.** Na prośbę związku podoficerów rezerwy i związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie — św. Mikołaj zamierza odwiedzić miejscową resursę i obdarować zebraną tam dziatwę.

Dzięki ruchliwości zarówno pań, jak i podoficerskiej braci, gromadka „milusińskich“ będzie spora, najtkliwszą zaś troską otoczy św. Mikołaj te dzieciaki, którym w domu rodzinnym głodno i chłodno: im to przyniesie św. staruszek nietylko trocha słodkości, ale i cały pęk cudownych promieni — radości beztroskiej, uciechy żywej.

Dlatego to organizatorzy tej ładnej i radosnej uroczystości zwracają się za naszem pośrednictwem z gorącym apelem do t. zw. „starszych“, aby pośpieszyli na powitanie św. Mikołaja do resursy — i aby przeżyli razem z dziatwą, która jest przecież, radosnym uśmiechem naszego narodu, — choć kilka chwil szczerego, serdecznego uniesienia.

(d) **Okradli akuszerkę w Strzemieszycach.** Do mieszkania akuszerki K. Szydleckiej, zam. przy ul. Stacyjnej 2 w Strzemieszycach przyszedł nieznany osobnik, prosząc, aby udała się z nim do chorej żony. Gdy Szydlecka udała się z nim, w drodze obok toru, który prowadzi w stronę Kazimierza podszedł do nich drugi osobnik i nic nie mówiąc, wyrwał Szydleckiej z ręki walizkę z przyrządami lekarskiemi, poczem obydwaj osobnicy zbiegli.

Akuszerka oblicza straty na 150 zł.

(d) **Pod kołami pociągu.** Onegdaj na dworcu w Ząbkowicach wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie przetaczania wagonów wpadł pod koła 34 letni Kazimierz Scibich, pracownik kolejowy, zam. w Ząbkowicach. Scibichowi koła wagonu obcięły obydwie nogi.

Przewieziono go do szpitala pow. w Będzinie, gdzie walczy ze śmiercią.

Z CZELADZI.

(c) **Z pomocą bezrobotnym.** Dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu magistratu odbędzie się zebranie komitetu niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi, celem omówienia zbiórki ulicznej w dniu 4 bm. na rzecz bezrobotnych. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele organizacyj, jakoteż zaproszeni goście.

(c) **Wojna ze szczurami.** Ponieważ w ostatniej walce ze szczurami w Czeladzi nie osiągnięto należytych wyników, przyczem koszt otrucia jednego szczura wynosił znaczne sumy, powiatowy urząd zdrowia w Będzinie zarządził nową walkę z tym szkodnikiem w dniach 10 i 11 grudnia.

(c) **Święto górników.** W nadchodzącą niedzielę górnicy obchodzić będą święto swej patronki św. Barbary. — Święto górników obchodzone jest corocznie w Czeladzi z należytą czcią i powagą. Górnicy przystrojeni w mundury pochodem udadzą się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, a następnie do sali klubu urzędników na Saturnie, gdzie nastąpi wspólny obiad górniczy oraz zabawa taneczna. W sobotę projektowany jest odczyt o pracy górników.

W związku ze świętem, tow. „Saturn“ wypłaciło swym robotnikom „barburkę“ w wysokości od 2 zł. 50 gr. do 6 zł. Członkom drużyny ratowniczej wypłacono po 9 zł.

(c) **Bójka cygańska w Czeladzi.** Onegdaj mieszkańcy ulicy Węgroda w Czeladzi byli świadkami zaciekłej bójki w obozie cygańskim, wynikłej na tle porachunków osobistych.

W bójce brały udział również kobiety, przyczem zapalczywością wyróżnił się Edward Kwiatkowski, stojący na czele jednej ze stron walczących. Kilka osób odniosło rany. Awanturników uspokoiła policja.

(c) **Złodziej - włamywacz przed sądem w Czeladzi.** Na terenie Czeladzi pojawił się jakiś młody osobnik, proszące mieszkańców o jałmużnę. Obchodząc zamożniejsze domy, dotarł do mieszkania Czechów przy ul. Modrzejowskiej, gdzie nie zastał nikogo i wkradł się do pokoju.

W ostatniej chwili do pokoju weszła p. Irena Czechowa. Zdumiona niezwykłym „gościem“ wszczęła alarm, zamknąwszy drzwi na klucz. Zbiegli się domownicy, którym udało się ująć włamywacza.

Jak się okazało był to A. Kotuchna, zam. w Józefowie, gm. Zagórze.

Wczoraj sąd grodzki w Czeladzi ukarał go 8-miesięcznym więzieniem.

Z KONGRESU PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Zwołany przez związek zawodowy pracowników spódzielczych zjazd odbył się w obecności około 150 uczestników. Zebranie zagaił p. Wiltosiński, przewodniczący oddziału będzińskiego związku, poczem po wyborze prezydjum w składzie pp. Zajdowskiego, Wolskiej, Nowakówny i Machury przystąpiono do obrad. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz zarządu głównego p. Bagiński, który stwierdził ciężką sytuację pracowników. Kryzys odbijający się na gospodarce spółdzielni wpływa ujemnie na warunki pracy i płacy. Należy, liczyć się z charakterem społecznym spółdzielni, działać w porozumieniu solidarnem z władzami nad sytuacją pracowników.

Po ożywionej dyskusji przyjęto wnioski, zalecające wszystkim pracownikom przystąpienie na członków związku, jak również rezolucje protestujące przeciw zwiększaniu ilości g o d z i n otwarciu sklepu, co odbije się przedewszystkiem na położeniu pracowników sklepowych, jak również wnioski w sprawach zawodowych (umowy zbiorowe, ochrona prawna itp.).

Następnie po referacie p. Kubicza w sprawach dokształcania zawodowego przyjęto wnioski, zalecające prowadzenie samokształcenia fachowego i ogólnego.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Dyrektor administracyjny fabryki szkła w Zawierciu,** Kazimierz Krawczyk opuszcza z dniem dzisiejszym swe stanowisko. Na miejsce p. Krawczyka zaangażowany został p. Władysław Miszewski, były dyrektor fabryki porcelany w Ćmielowie.

(z) **Baczność peowiacy.** W niedzielę 11 bm. o g. 2.30 popoł., w sali magistratu, odbędzie się walne roczne zebranie związku peowiaków, na które obowiązkowo przybyć muszą wszyscy członkowie.

(z) **„Andrzejki“.** W tych dniach w gimnazjum H. Malczewskiej, staraniem koła młodzieży czerwonego krzyża, odbyły się tradycyjne „Andrzejki“, na program których złożyły się: b. ładne deklamacje i komedyjka, wykonane całkowicie przez uczenice tego gimnazjum. Po przedstawieniu, odbyła się dla uczenic i ich rodziców zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony został na zakup ciepłych ubranek dla najbiedniejszych 10 dzieci, wybranych przez koło młodzieży czerwonego krzyża. Szlachetny czyn uczenic gimnazjum H. Malczewskiej, jest godny pochwały i uznania.

(z) **Ratujmy od głodu biedne dzieci.** Od prezeski PCK. w Zawierciu dyr. Z. Banachiewiczowej otrzymaliśmy następującą odezwę:

Wśród szerokich mas ludności panuje skrajna nędza, są rodziny, zbierające nawet obierzyny z ziemniaków na posiłek dla dzieci. Są niemowlęta, których zgłodniała matka nie może nakarmić. Są gruźlicy, którzy w wilgotnych norach bez kawałka chleba i kropli mleka kończą swój nędzny żywot. Ani samorząd, ani żadna instytucja w Zawierciu nie zdoła całkowicie zaradzić złu.

Jedynie wysiłek wszystkich współczujących może złagodzić straszną nędzę i uchronić niejedną dziecinę od śmierci głodowej. Stwierdzić należy, że wśród 33.000 mieszkańców miasta, są jeszcze dziś tacy, którzy mimo kryzysu gospodarczego i szalonego bezrobocia, zarabiają jeszcze na dostatni kawałek chleba i mają możność uratować życie, setek głodujących dziś dzieci.

Celem więc przyjścia z pomocą najbiedniejszym dzieciom, zarząd zawierckiego oddziału PCK. organizuje dożywianie po domach i w tym celu w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego zwraca się do tych wszystkich zawiercian, którym Bób nie poskąpił kawałka chleba z uprzejmą i gorącą prośbą o wydawanie u siebie codziennego pożywienia w postaci gorącej strawy. Ludzie dobrej woli, którzy nie pozostaną nieczuli na gorący ten apel: mogą uczynić ten miłosierny czyn przez bezpośrednie przyjęcie do siebie na obiady głodnych dzieci, lub o woli swej zawiadomić w jakikolwiek bądź sposób: prezeskę PCK. dyr. Banachiewiczową w firmie Krawczyk i S-ka, przy ulicy Paderewskiego.

Z OLKUSZA.

(ol) **Pożar w Jerzmanowicach.** Przedwczoraj w nocy wybuchł pożar w Jerzmanowicach, który zniszczył dom Stanisława Szlachty, oraz spaliło sie 40 zł., schowane w komorze.

Kłopoty ministra.

Nieprzyjemność za kilka słów.

Różni różnie się upijają: na smutno, na wesoło, na awanturę, na żal do całego świata. Są tacy, którym lada butelka wódki do tego stopnia przewróci w głowie, iż podają się za Napoleona, komisarza policji lub Braci Jabłkowskich.

Jeśli chodzi o szewca p. Felicjana Wolskiego w Warszawie, to pod gazem wyobrażał sobie, że jest..

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Otóż obywatel ten wracając z Woli do domu na Ochotę, szedł sobie ulicą... Mazowiecką!

Na rogu Świętokrzyskiej omal nie wpadł pod przejeżdżającą dorożkę. Nie zauważyłby tego jednak, gdyby nie przechodzący właśnie tamtędy bez porównania trzeźwiejszy p. Eugenjusz Malina, froter.

— Dziwię się panie szanowny, że pozwalasz się pan rozjeżdżać przez głupią konną sałatę... nie mówię samochód...

siła wyższa

zdobycz XX wieku, także samo jak to mówią lokomocja... ale koń? Wstydź się pan, panie szanowny!!! Fe!

Sprowokowany w ten sposób p. Wolski dopędził wraz z p. Maliną dryndę, zatrzymał ją i począł wzywać policji.

Gdy nadszedł posterunkowy p. Wolski oświadczył:

— Jestem ministrem... aresztuj pan tego człowieka i jazda.. do komisarjatu

— Może pan zechce się wylegitymować — odrzekł policjant, któremu dygnitarz „coś się nie widział“.

— Baczność! Minister ci każe aresztować

to masz aresztować.

Pan Malina usłyszawszy, kto jest jego przygodnym znajomym, również nabrał tupetu i począł krzyczeć na policjanta.

— Nie denerwuj pan pana ministra,

bo będzie źle.

Rozkaz jest wy.. wy.. wyrrraaźny!

Ponieważ zebrał się tłum ludzi, policjant zapakował obu panów do dorożki i odwiózł do komisarjatu. Minister szalał w dalszym ciągu, a p. Malina mu pomagał.

Rezultat był taki, że obaj stanęli przed sądem grodzkim, gdzie p. Wolski oświadczył:

— To jeszcze dobrze, panie sędzio, że się podałem tylko za ministra, bo czasem pod alkoholem to potrafię być samem nieboszczykiem... gubernatorem Skałonem i wtedy, bieregis, jak ja umiem na ulicy czyli też w knajpie

narozrabiać!

A tak wszystko się odbyło solidnie i cicho!

Współoskarżony p. Malina tłumaczył się inaczej.

— Dałbym się zarżnąć proszę ostatecznego sądu, że to naturalny, ma się rozumieć, minister. I myślę sobie dryndziarz rozjeżdża rząd, a policjant czyli człowiek kazionny, go nie aresztuje, to nie dobrze jest! Do czego w taki sposób dojdziemy... i obsztorcowałem pana władze dla przykładu.

Sędzia uznał, że zajście wywołane było przez dziwny zbieg okoliczności i skazał byłego ministra oraz jego obrońcę na 7 dni aresztu.

ZE SPORTU.

Zawody eliminacyjne do mistrzostw robotniczych Europy.

Północ — Południe w Dąbrowie.

Związek polskich robotniczych stowarzyszeń sportowych przygotowuje się do pierwszych piłkarskich rozgrywek międzypaństwowych o robotnicze mistrzostwo Europy.

W nadchodzącą niedzielę, jak donosiliśmy w Dąbrowie na boisku „Zagłębia“, o godz. 2 popoł. odbędą się zawody eliminacyjne do mistrzostw Europy, między reprezentacjami Polski południowej i północnej. Po meczu tym wyznaczona zostanie reprezentacyjna drużyna. Składy drużyn do zawodów eliminacyjnych zostały już ustalone.

Drużyna Polski północnej wystąpi w składzie: **Kalinowski** (Znicz — Pruszków), **Herman** (Skra — Warszawa), **Głogowski** (Widzew — Łódź), **Smosarski I** (Skra — Warszawa), **Uglaniec** (Marymont — Warszawa), **Szumlak** (Widzew — Łódź), **Reth** (Widzew — Łódź), **Sokołowski** (Marymont), **Błażałek** (Skra), **Smosarski II** (Skra), **Frejman** (Gwiazda — Warszawa), rezerwa: **Przeorski** (Marymont).

W skład drużyny Polski południowej wchodzą trzej gracze śląscy, następnie: **Kula** (Zwierzyniecki — Kraków), **Kloss** (Zagłębie), **Ciura** (Skra — Częstochowa), **Goldblum** (Zagłębie), **Wojnarowski** (Skra — Częstochowa), **Czopik** (Legja — Kraków), **Banasik** (Zagłębie), **Reiss** z Krakowa i rezerwa: **Pękalski** (Zagłębie).

Przed spotkaniem z niemcami, które odbędzie się 26 bm. w Lipsku — reprezentacja robotnicza Polski rozegra kilka meczów treningowych również z jedną z drużyn ligowych w Warszawie.

Polska, jak wiadomo walczy w najsilniejszej grupie, do której wchodzą: Niemcy, Austrja, Czechosłowacja i Węgry.

W dotychczasowej tabeli mistrzostw prowadzą Niemcy przed Austrją.

POLSKI TOURING KLUB Delegatura Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Uruchomiona została w ub. miesiącu delegatura polskiego touring klubu Zagłębia Dąbrowskiego, w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr. 2-a, telefon nr. 1-33.

Biuro touring klubu ma za zadanie: 1. prolongowanie turystyki, a w szczególności samochodowej i motocyklowej, urządzanie raidów, wycieczek i imprez sportowych i krajoznawczych, uzyskiwanie wszelkiego rodzaju ulg, udogodnień, porad, ubezpieczeń oraz zniżek w składach, hotelach, pensjonatach, restauracjach i t. p. — dla swoich członków; 2. wydawanie zniżek kolejowych; 3. ponadto wydział tryptykowy P. T. K. wystawia tryptyki i carnets de passages en douanes, oraz inne potrzebne zaświadczenia i dokumenty samochodowe.

P. T. K. dąży do zwerbowania jak największej liczby członków, zorganizowania współżycia towarzysko sportowego i przyjmuje członków na podstawie minimalnych wkładek i wpisowego.

Informacyj udziela biuro polskiego touring klubu w dni powszednie od g. 9 — 12 i 15 — 19, w soboty tylko w g. przedpołudniowych.

PORAŻKA RANA W N.-JORKU.

Ran w spotkaniu z bokserem holenderskim Van Cleverenem przegrał na punkty w 10 rundowej walce.

Z MYSZKOWA.

(m) **Andrzejki.** Czternasta drużyna harcerska żeńska im. ks. Skorupki w Myszkowie w sali domu ludowego przy fabryce papieru urządziła dla swoich członków i sympatyków tradycyjne Andrzejki. Goście spędzili mile kilka godzin.

(m) **Rok więzienia za dokonanie włamania i kradzieży.** 20 letni Jan Szczepańczyk mieszkaniec wsi Bobice, gminy Niegowa postanowił lekko zdobyć gotówkę zapomocą kradzieży, za co został skazany przez sąd na 8 m. więz., lecz na podstawie amnestji został wypuszczony na wolność, którą niedługo się cieszył.

W ciągu dwuch tygodni na wolności dokonał włamania do sklepu Abrama Siwka w Myszkowie, gdzie skradziono piecyki żelazne, 15 listopada r.b. dostał się do mieszkania Antoniego Kubinka mieszkańca wsi Wysoka Lelowska, gm. Żarki i skradł 75 złotych gotówką. Policja aresztowała go i przekazała władzom sądowym.

Sprawy Szczepańczyka rozpatrywał sąd grodzki w Żarkach na sesji wyjazdowej w Myszkowie i skazał go na rok więzienia.

OBWIESZCZENIE

N E 523/31

Komornik sądu grodzkiego w Dąbrowie-Górniczej, I-go rewiru, mający kancelarję swą przy ul. Narutowicza Nr. 34, na zasadzie przep. art. 1146 u. p. c. obwieszcza, że na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie w sumie zł. 12.000 z proc. i kosztami w dniu 17 lutego 1933 r., o godz. 10 rano, w sali posiedzeń sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż praw Marcelego Szczepki do osady włościańskiej, zapisanej w tabeli nadawczej wsi Gołonóg pod Nr. 4, zawierającej przestrzeni 11 morg. 240 kw. pr. ziemi ornej i łąki, położonej na kol. Laski, wsi Gołonóg, gminy Olkusko - Siewierskiej, pow. będzińskiego, woj. kieleckiego i następujących budynków, stanowiących już własność tegoż Marcelego Szczepki, a mianowicie: dom murowany z cegły, kryty asbestem, parterowy o 7 ubikacjach mieszkalnych, piwnicami pod domem i 3 ubikacjach na poddaszu, 2) budynek kamienny z filarami ceglanemi o 2 ubikacjach mieszkalnych, 3) stajnia i wozownia wraz z gankiem, 4) piekarniak z cegły, 5) komórka drewniana, 6) stodoła drewniana z takiemiż 2 szopami, 7) ustęp drewniany, 8) płot z desek 230 mt. bieżących, 9) 50 szt. drzewek owocowych i następujący inwentarz: sieczkarnia z kieratem, dwa wozy w komplecie z parą drabin siennych, jeden pług żelazny, para bron żelaznych, komórki drewniane kryte papą, jedna studnia, 3 krowy czarne w tem 2 z białemi łatami, 2 konie wałachy kasztany.

Opisaną nieruchomość Marceli Szczepka wraz z żoną swą Marją nabyli od Tomasza Szczepki na mocy aktu rejentalnego u Notarjusza Stefana Gaweckiego w Zawierciu z dnia 29 grudnia 1906 r., 11 stycznia 1907 r. za Nr. rep. 966, wobec czego zgodnie z przepis. art. 1188 u. p. c. będą sprzedane jedynie prawa Marcelego Szczepki co do gruntu i wszystkie wymienione wyżej budynki oraz inwentarz jako własność tegoż M. Szczepki.

Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej. Znajduje się w posiadaniu i używaniu Marcelego Szczepki i żony jego Marji. Obciążona jest prócz należności Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie podatkami na rzecz Urzędu Gminy Olkusko - Siewierskiej w sumie 244 zł. 48 gr. z odsetkami.

Osada wraz z budynkami i inwentarzem została oszacowana na sumę 10.000 (dziesięć tys.) złotych i od tej sumy wzwyż rozpoczęta będzie licytacja.

Reflektanci, pochodzenia włościańskiego winni złożyć do Kasy Skarbowej wzgl. do rąk prowadzącego sprzedaż Komornika vadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej.

Dokumenty i opis przeglądać można w kancelarji Komornika do dnia 15 września r. b., a po tym terminie w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądu **MACIEJ CZESŁAW KYRCZ.**

OBWIESZCZENIE.

N E 523/31

Komornik sądu grodzkiego w Dąbrowie - Górniczej, mający kancelarję swą przy ul. Narutowicza Nr. 34, na zasadzie przep. art. 1146 u. p. c. obwieszcza, że na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie w sumie zł. 12.000 z proc. i kosztami w dniu 17 lutego 1933 r., o godz. 10 rano, w sali posiedzeń sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż zachodniej połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likw. we wsi Gołonóg pod Nr. 78, zawierającej 7 morg. 131 pr., położonej na kolonji Stara - Wieś, gm. Olkusko - Siewierskiej, pow. będzińskiego, wojew. kieleckiego i następujące wzniesione na tej połowie osady budynki: 1) dom oficyna murowana 1-no piętrowa, 2) budynek z cegły, w którym mieści się chlew, 3) stodoła murowana z cegły, do której dobudowana jest szopa, 4) ustęp drewniany z desek 5) studnia z ocembrowaniem drewnianem, 6) płot, okalający ogródek, 7) 19 drzewek owocowych, jak również bryczka, dwa wozy gospodarskie, dwie brony żelazne, sanki z wasongiem, koń kasztan wałach, lat 10, dwie krowy czarno - białe i sieczkarnia.

Nieruchomość ta stanowi własność Józefa Trzęsickiego i jest w jego posiadaniu i używaniu, niema urządzonej hipoteki.

Znajdujące się na placu osady dwa domy: jeden drewniany, kryty papą o 12 ubikacjach należy do Leona Gwoździa i i drugi domek murowany otynkowany, kryty papą, jako własność Katarzyny i Wincentego Cybów sprzedaży nie ulegaja.

Wymieniona osada oszacowana została na osiem (8.000) tysięcy zł. i od tej sumy wzwyż rozpoczęta będzie licytacja.

Reflektanci, życzący wziąć udział w licytacji winni złożyć do Kasy Skarbowej wzgl. do rąk prowadzącego sprzedaż Komornika vadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej.

Dokumenty i opis przeglądać można w kancelarji Komornika do dnia 15 września r. b., a po tym terminie w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądu **MACIEJ CZESŁAW KYRCZ.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

TAŃCÓW nowe kółko rozpoczyna 5 grudnia konces. szkoła tańca **Niny Cichoniowej.** Dobrane towarzystwo. Warszawska 22 (sala klubu BB.), tel. 4-92.

POSADY i PRACE

POSZUKIWANA nauczycielka niemieckiego do szkoły. Zgłoszenia do administracji pod „Zaraz“.

POTRZEBNY zdolny subjekt fryzjerski męsko - damski. Wiadomość: Piłsudskiego 46. Pruszyński.

ZDOLNEGO kuśmierza przyjmę zaraz. Rajman, Katowice, 3-go Maja 19.

CHŁOPIEC inteligentny, energiczny z ukończoną szkołą powszechną poszukuje jakiejkolwiek posady lub pracy. Zgłoszenia: Filja „Expresu“ w Kazimierzu.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią z wygodami na Pogoni do wynajęcia. Wiadomość „Expres“.

W GMACHU Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 17-a są do wynajęcia trzy lokale parterowe, nadające się na biura, pracownię, aptekę itp. Wiadomość Warszawska Nr. 22, lub w miejscu między godziną 15 — 16.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO sprzedania: szafa - garderoba, kredens i toaleta, orzechowe, oraz dwa łóżka, nocna szafka, szafa i bieliźniarka, dębowe. Sielecka 12.

MAGIEL ręczna do sprzedania w dobrym stanie, Kielce, Słowackiego 1.

SPRZEDAM kozetkę za 27 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10 w podwórzu.

W Zagórzu na cmentarzu dnia 6 grudnia br. o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa.

ORZECHY włoskie złotych 12.50, łuszczone 27.— Miód kuracyjny jasny 17, zwykły pszczelny 12.—. Pięciokilogramowe opakowania franko zaliczką. — Bracia Baltuch, Zaleszczyki.

PLAC do sprzedania 140 prętów w Ząbkowicach przy kościele. Wiadomość: Jan Nanuś przy kościele.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

SZPAŁEK HENRYK zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

BORDOWICZ JAN zgubił świadectwo szkolne, wydane w Strzemieszycach, które unieważniam.

MAGIEROWSKI STANISŁAW zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydane przez Magistrat Sosnowca.

Ogłoszenie

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące zmiany:

dnia 6 września 1932 r.

RS. 249. Bank Ludowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bobrownikach. Piotra Machurę upoważniono do występowania w imieniu Banku we wszystkich instancjach sądu, oraz prowadzenia wszelkich spraw sądowych i egzekucyjnych, jak również do podpisywania dokumentów bankowych jak czeków, weksli, podań do sądów i urzedów tak państwowych jak i prywatnych.

dnia 23 września 1932 r.

RS. 269. Sosnowieckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Siedziba Spółdzielni znajduje się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 26.

KEPIŃSKI JÓZEF zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji, wydane przez PKU. Będzin.

DZIEKAN LEOPOLD zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Będzin.

I. KLAJNER zgubił zezwolenie ze starostwa będzińskiego na prowadzenie rozlewni esencji octowej, wydane w listopadzie 1931 r. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Głowackiego 3.

STAROŚCIAK MARJAN zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

BAKOWSKI ATANAZY zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Olkusz i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

SKRADZIONE zezwolenie na broń na rok 1932, wydane przez Starostwo Będzińskie oraz legitymację służbową z września 1928 roku na imię Tadeusza Draganowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ul. Jagiellońskiej 3 unieważnia się.

JAN ZIMNY zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

Różne

ZA długi żony mojej Stanisławy Juda z domu Mucha nie odpowiadam i płacił nie będę. Juda Edward.

BOLESŁAWOWI IMIELIŃSKIEMU o zniesławienie nazwiska żony mojej w prasie o niedowiedzione oszczerstwa, wystąpię na drogę sądową. Derebisz, Dąbrowa, Kołłątaja.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.